



AKADEMII
SZTUK
PIĘKNYCH

2014

NAJLEPSZE
DYPLOMY

**AKADEMII
SZTUK
PIĘKNYCH**
2014
**NAJLEPSZE
DYPLOMY**

Wydawca:
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
Gdańsk 2014

Koordynacja materiałów katalogowych:
Marek Kraska

Korekta:
Wiktoria Biezuńska

Koordynator wystawy i autor aranżacji:
prof. Aleksander Widyński

Zespół w składzie:
dr Tomasz Sobisz, mgr Marcin Plichta, dr Anna Reinert,
dr Akradiusz Sylwestrowicz, dr Anita Wasik, mgr Maciej
Bychowski

Projekt:
logotyp, katalog, zaproszenia, plakat, baner, materiały
promocyjne i przygotowanie do druku:
dr hab. Jacek Miler, prof. ASP

Tłumaczenie na angielski:
mgr Karolina Berezowska

Zdjęcia w katalogu:
dokumentacja edycji 2013: Michał Rumas
dokumentacja dyplomu Małgorzaty Kalinowskiej:
Bartosz Żukowski
Pozostałe: materiały własne autorów

Druk:
Zakład Poligraficzny Normex
www.normex.pl

Nakład: 700 egz.

ISBN 978-83-62759-57-6

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
Targ Węglowy 6, 80-836 Gdańsk
tel.: 58 301 28 01
e-mail: rektorat@asp.gda.pl
www.asp.gda.pl | ekultura.asp.gda.pl

Organizator: Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
Partner: Gdańska Galeria Miejska

Termin wystawy: 18 lipca - 10 sierpnia 2014
Wielka Zbrojownia ASP w Gdańsku, Targ Węglowy 6
Gdańska Galeria Miejska 1, ul. Piwna 27/29

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzic-
twa Narodowego

AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH

2014

NAJLEPSZE DYPLOMY

THE ESTEEMED GRADUATES OF POLISH ACADEMIES OF FINE ARTS 2014

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



Szanowni Państwo Uczestnicy
Wystawy „Najlepsze Dyplomy Akademii Sztuk Pięknych”
Gdańsk 2014

z okazji VI edycji wystawy „Najlepsze Dyplomy Akademii Sztuk Pięknych” składam wyrazy uznania wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji wielkiego święta polskiego szkolnictwa plastycznego.

Gdańska wystawa to miejsce twórczego dialogu i artystycznych inspiracji. Zestawienie w jednej przestrzeni i czasie twórczości młodych, debiutujących artystów przynosi wyjątkową dawkę wrażeń, doznań i refleksji. Kolejne edycje „Najlepszych Dyplomów” pokazują, że jest to wydarzenie mające wpływ na przyszłość polskiej sztuki.

Życzę młodym artystom, aby dotarli do źródeł sztuki: poznali siebie, świat i przekazali nam tę wiedzę poprzez niezapomniane dzieła artystyczne. Mam nadzieję, że młodzi twórcy podejmą wyzwanie i będą tworzyć sztukę, która potrafi pomóc współczesnemu widzowi odnaleźć świat prawdziwych wartości.

Pragnę wyrazić najwyższe uznanie dla pedagogów, którzy z oddaniem dbają o rozwój umiejętności warsztatowych oraz o wrażliwość młodych artystów.

Pragnę gorąco podziękować organizatorom i fundatorom nagród, dzięki którym wystawa „Najlepsze Dyplomy Akademii Sztuk Pięknych” może przyczynić się do promocji młodych artystów.

Składam gratulacje wszystkim uczestnikom i laureatom, życząc wielu dalszych sukcesów oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku

Prof. dr hab. Małgorzata Omilanowska
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego



MIECZYŚLAW STRUK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Szanowni Państwo,

już po raz szósty Pomorze gościć będzie u siebie najciekawsze prace dyplomowe absolwentów polskich wyższych uczelni artystycznych. Jestem niezmiernie rad, że organizowana w stolicy naszego regionu ogólnopolska wystawa „Najlepsze Dyplomy Akademii Sztuk Pięknych w Polsce” ma już markę rozpoznawalną w całej Polsce, a konkursowa nagroda stała się prestiżowym wyróżnieniem pożądanym przez każdego adepta ASP.

Wszystkich Państwa szczerze zachęcam do uczestniczenia w tym swoistym święcie akademickiego środowiska artystycznego. Wierzę, że wystawa przyczyni się do ożywionych dyskusji na temat statusu artysty, tendencji w sztuce współczesnej, czy poziomu edukacji twórców. Jestem przekonany, że za sprawą konkursu wypromowanych zostanie wielu młodych artystów – przedstawicieli sztuki wizualnej.

Wszystkim osobom zaangażowanym w organizację ogólnopolskiej wystawy „Najlepsze Dyplomy Akademii Sztuk Pięknych 2014” życzę osobistej satysfakcji, najlepszym absolwentom zaś – powodzenia i zapału do podejmowania kolejnych artystycznych wyzwań. Serdecznie zapraszam na to wyjątkowe spotkanie ze sztuką!

Mieczysław Struk
Marszałek Województwa Pomorskiego



Szanowni Państwo,

Z niekłamaną radością po raz kolejny obejmuję patronat nad ogólnopolską wystawą „Najlepsze Dyplomy Akademii Sztuk Pięknych”. Rok 2014 to dla Gdańska rok wyjątkowy ze względu na wydarzenia w dziedzinie kultury, jak choćby otwarcie siedzib Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego i Europejskiego Centrum Solidarności czy IV Światowy Zjazd Gdańszczan. Cieszy mnie, że i tym razem nie zabraknie wystawy poświęconej najnowszej twórczości plastycznej.

Jak co roku, przybywając na wystawę, mamy okazję dać wyraz zainteresowaniu talentem i warsztatem młodych twórców, docenić pedagogów oraz zapoznać się z myślą twórczą i kierunkami, w jakich podążają nowe pokolenia artystów. Nie ukrywam radości, jaką przynosi mi świadomość, że to w Gdańsku, w otoczeniu licznych instytucji i ośrodków kultury, możemy podziwiać najlepsze prace dyplomowe studentów polskich Akademii Sztuk Pięknych.

Bez względu na dziedzinę, sztuka nabiera sensu wystawiona na widok odbiorcy. Parafrazując słowa Paula Cézanne’a, przez wielu uważanego za prekursora współczesnego malarstwa, zadaniem artysty jest dać obraz tego, co widzi, zapominając o wszystkim, co pojawiło się przed nim. Tegorocznym absolwentom wyższych szkół artystycznych pragnę serdecznie pogratulować najlepszych prac dyplomowych i życzyć, aby obserwowali świat wnikliwie i pokornie, a tworzyli z pasją, swobodą i charakterem.

Paweł Adamowicz
Prezydent Miasta Gdańska



AKADEMIA
SZTUK
PIĘKNYCH
W GDAŃSKU

Szanowni Państwo,

Prezentacja wystawy „Najlepsze Dyplomy Akademii Sztuk Pięknych 2014” to ważne wydarzenie dla absolwentów roku akademickiego 2013/2014, dla środowiska uczelni artystycznych i dla nas - organizatorów tej wystawy. Pokaz jest prezentacją niepowtarzalną w skali ogólnopolskiej. Przestrzeń Zbrojowni Sztuki otwiera się dla najróżniejszych realizacji: od malarstwa, grafiki i rzeźby, aż po instalacje, wideo i wideoinstalacje.

Czym w tym roku młodzi artyści nas zachwycą i wzruszą, czym będą prowokować, co będzie nas uwierać, kiedy wrócimy do swojej codzienności?

Wyrażam nadzieję, że szczególna wrażliwość oraz umiejętności młodych artystów pomogą spojrzeć inaczej na rzeczywistość i sprowokują do refleksji.

Gratuluję wszystkim absolwentom udziału w wystawie i życzę, by w szkole życia SZTUKA była jego nieodłączną częścią.

Dziękuję Pani Annie Komorowskiej za udzielenie patronatu honorowego wystawie „Najlepsze Dyplomy Akademii Sztuk Pięknych” w dziedzinie sztuk pięknych, Rektorom uczelni artystycznych i zaproszonym gościom za ich znaczące uczestnictwo, Pani Małgorzacie Omilanowskiej i Panu Bogdanowi Zdrojewskiemu Ministrom Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Panu Mieczysławowi Strukowi Marszałkowi Województwa Pomorskiego, Panu Pawłowi Adamowiczowi Prezydentowi Miasta Gdańska za udzielenie wsparcia i przyznanie nagród dla artystów będących na początku swojej drogi artystycznej.

prof. Ludmiła Ostrogórska
Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

Nagroda na styku światów i dyskursów

Przed nami szósta edycja Ogólnopolskiej Wystawy Najlepszych Dyplomów Akademii Sztuk Pięknych, rokrocznie organizowanej przez Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku. Jest wiele kątów patrzenia na tego typu prestiżową imprezę, która prowokuje do dyskusji na temat kształtu edukacji po wejściu tzw. systemu bolońskiego, miejsca artysty we współczesnym, heterogenicznym społeczeństwie, czy wreszcie roli sztuki w czasach, w których panuje tendencja do postrzegania wszystkiego przez pryzmat wartości rynkowej. Czy tego chcemy czy nie, ponad dwie dekady po zmianie ustrojowej w Polsce, młodzi artyści konfrontują się ze światem, który stojąc przed nimi otworem, nie oferuje zarazem pewnego i bezpiecznego miejsca. Stopniowo zaczęła funkcjonować w jego profesjonalnych strukturach, doświadczając na własnej skórze nieubezpieczonych już dłużej parasolem Akademii radości i rozczarowań związanych z pracą twórczą. Chcieliby wierzyć, że po wyjściu z murów uczelni – lokalnym uzasadnieniem dla użycia tego akademickiego zwrotu może być realizowana przez ASP w Gdańsku idea Zbrojowni Sztuki – to właśnie ona posłuży im jako koronny argument w negocjacji charakteru własnego miejsca w świecie.

Nagrody w konkursie na Najlepsze Dyplomy konfrontują młodych adeptów Akademii z instytucjonalnym pojęciem sztuki. Najpierw kandydata do konkursu wylania uczelnia, potem w wyniku obrad jurorów typowani są zwycięzcy. Instytucja nagrody ma swoją długą tradycję sięgającą akademizmu, a przyznawana w obszarze edukacji skłania do krytycznej refleksji. Z jednej strony pozwala nagrodzonym poczuć się docenionymi za wieloletni wysiłek włożony w kształcenie się w wybranej dziedzinie lub dziedzinach, z drugiej zaś zwrócić uwagę na przygotowawczą rolę spełnianą przez wszystkie jej proceduralne etapy. Nagrody adaptują bowiem młodych artystów do zasad obowiązujących w świecie dorosłych ludzi, w którym panują prawa wolnego rynku, konkurencji, gdzie rywalizują ze sobą atrakcyjne oferty, składane przez potrafiące się dobrze sprzedać osoby. Pojawia się również pytanie na ile konkursy służą artystom, a na ile samym instytucjom, a więc wzmacnianiu instytucjonalnego funkcjonowania sztuki. Można również zadać pytanie bardziej prowokacyjne: na ile dzisiejsza sztuka coraz bardziej akademizuje się pod wpływem systemu, będącego formą gratyfikacji dla wszystkich współtworzących go podmiotów: władz uczelni, nauczycieli akademickich, krytyków, kuratorów i wreszcie artystów.

W „długim trwaniu” nagrody ważny jest etos, zakładający uczciwość, transparentność, sprawiedliwość i elegancie zwycięstwo. Zadowolenie z dotarcia do mety nie powinno również przysłać tych postaci zajmowania się sztuką, które nie kwalifikują się do konkursów. Dialektyczne myślenie może być pierwszym krokiem do uznania atrakcyjności przestrzeni tych artystów, którzy nie potrafią i nie chcą odnajdywać się w sytuacjach, wymagających od nich współuczestnictwa we współczesnej retoryce i propagandzie sukcesu. Autentyczna rezygnacja z kłopotliwych sytuacji, w których stale trzeba zabiegać o uznanie, wytwarzać wokół siebie aurę powodzenia, nieustannie uprawiać towarzysko-zawodowy networking, jest wyborem niekompatybilnym z nagradzaniem. Czy jednak można całkowicie wyzbyć się próżności? Jak długo można wytrwać w perspektywie, z której widać jedynie ograniczoną produktywność, jeśli wręcz nie podszytą smutkiem śmieszność drogi usłanej różami? Któż z nas nie lubi być doceniony za talent, wytrwałość w jego realizacji, trudy poniesione podczas procesu edukacji oraz zalety potencjalnie wyróżniające nas w danym momencie i określonych okolicznościach od innych ludzi?

Doceniając zasługi i zalety jednych, nagroda stwarza hierarchie i punktuje „niedostatki” innych. W jej łonie rodzi się mit nieudacznika, którego odczarowywanie często bywa trudnym zadaniem. Nie chodzi jednak o to, aby kwestionować wybory sędziów, których celem jest wyłonienie najlepszych wedle porozumienia przez lata wypracowywanych kryteriów oceny, ale potrafić uwzględnić kategorię uznania orzekanego drogą konkursu w szerszym, tożsamościowym planie. Zmierzenie się z konsensualnie wytwarzanym pojęciem sztuki i zwycięstwa jest szczególnie trudne na etapie życia, w którym człowiekowi poddawanemu ocenie brakuje

do niej dystansu, wyważonej samooceny oraz poczucia niezależności. Nie należy zapomnieć, iż to nagroda właśnie wytwarza również kategorię bezkonkurencyjności, współtworzy kogoś poza kategoriami, jedyne bądź jedyną w swoim rodzaju. Dlatego też uważam, że nagroda w najważniejszym ze studenckich pokazów powinna skłaniać do stawiania pytań o tożsamość: jak nie rezygnować z siebie w zawodowym życiu i co miałyby to oznaczać w społeczeństwie, które, o czym wkrótce przekonają się młodzi artyści, niemal na każdym kroku wymaga różnych kompromisów? Czy górą nie będą ci artyści, którzy wnikliwie będą potrafili uwzględnić w swej sztuce zarówno pytanie o jej rolę w interpretacji złożonego świata, w którym żyjemy, jak i jej społeczno-polityczne uwarunkowania?

W takiej perspektywie można postrzegać pracę Agaty Zbylut *W sztuce marzenia się spełniają, ale nie wszystkim* (2009), odnoszącą się do znanego cyklu prac wideo Katarzyny Kozyry *W sztuce marzenia stają się rzeczywistością* (2003-2009). Jest to ironiczny komentarz do polskiego świata kultury w kontekście uwikłań instytucjonalnych, politycznych i towarzyskich. Jak zauważa Izabela Kowalczyk: „Korzystając z internetowej wypożyczalni obrazów, Zbylut ukazała siebie w blasku fleszy, odbierając nagrody artystyczne i medale, otoczoną znanymi politykami i celebrytami ze świata sztuki, udzielając wywiadów, przyjmując jakąś nominację lub może profesurę od poprzedniego prezydenta Lecha Kaczyńskiego, fotografując się z ministrem kultury Bogdanem Zdrojewskim. W większości tych zdjęć, będących fotoszopową manipulacją, artystka znajduje się w centrum uwagi, spotyka się z uznaniem i podziwem, jest adorowana i wielbiona. Przy okazji zaś mamy do czynienia ze znakomitą analizą tego, jak pojmowany jest dzisiaj sukces artystyczny. Przestają się liczyć konkretne prace czy wystawy, ale ważne staje się przede wszystkim to, gdzie i w jakich kręgach porusza się dany artysta, przez kogo i w jaki sposób jest traktowany. Mamy tu do czynienia z przedstawieniem w pigułce pola sztuki, które – jak wskazuje Pierre Bourdieu – jest zarazem polem władzy, polem możliwych sił działających na wszystkie obiekty, które mogą się w nim znaleźć, jest polem walk i gier, które mają na celu zajęcie jak najlepszych pozycji w jego obrębie. Najlepsze pozycje gwarantują zarówno sukces, jak i dają gratyfikację finansową, dlatego szczególnie ważna jest rola wszystkich osób pośredniczących między polem artystycznym a ekonomicznym i politycznym. Niebagatelną rolę dla zajmowanej pozycji w polu sztuki odgrywa własne umiejscowienie, to, skąd się jest, u kogo zrobiło się dyplom, gdzie się pracuje, z jaką galerią i środowiskiem jest się związanym, ale również, jakiej jest się płci czy orientacji”.

Prezentując instytucję nagrody na styku światów i dyskursów, chciałabym również zwrócić uwagę, iż „styk” to pojęcie temporalne. Może trwać chwilę albo przeciągać się w nieskończoność. Może być permanentną modalnością rzutkiego intelektu poruszającego się płynnie po różnych obszarach, jak i wyznacznikiem współczesnej kondycji zawodowej, w której liczy się łączenie wielu kompetencji. Mówi się również o życiu „na styk”, co w przypadku sporej części młodych (i nie tylko) artystów oraz ludzi związanych ze światem sztuki nadal niestety okazuje się przykrą koniecznością. Na styku mieszczącym Wystawę Najlepszych Dyplomów jest miejsce zarówno na belfrowską idealizację, której starałam się uniknąć, jak trzeźwą analizę. W duchu tej drugiej życzę zwycięzcom, aby radość z nagród otrzymanych w szóstej, po-jubiluszowej edycji konkursu, była pełna empatii, zakotwiczona w pokładach społecznej wrażliwości, nie mogąc również doczekać się prac pokazujących rozeznanie w kwestiach sztuki życia, nieczęsto stającej się przedmiotem akademickich wykładów.

Ewelina Jarosz

A PRIZE AT THE JUNCTION OF WORLDS AND DISCOURSES

We are heading towards the sixth edition of the National Exhibition of Esteemed Graduates of Polish Academies of Fine Arts, organized annually by the Academy of Fine Arts in Gdańsk. We may look at such a prestigious event from many angles, as it provokes discussions on the shape of the educational system following the entry into force of the so-called Bologna system, on the place of the artist in modern heterogenic society, and, finally, on the role of art in times where a tendency dominates to perceive everything from the perspective of market value. Whether we like it or not, over two decades after the political shift in Poland, young artists are confronted with a world which, though wide open to them, does not offer them a certain and secure position. They will gradually start functioning in its professional structures, experiencing personally, non-insured by the Academy's umbrella anymore, the joys and disappointments related to creative work. They would like to believe that upon leaving the university walls – a local justification of using the academic 'wall' reference is the idea of the Armoury of Arts implemented at the Academy of Fine Arts in Gdańsk – the university itself will act as a key argument when negotiating their own place in the world.

The awards in the competition for Esteemed Graduates confront young practitioners from the Academy with the institutionalized perception of art. First, the university selects candidates for the competition, then the winners are announced following the jury's discussions. The prize has a long history dating back to academism, and when awarded in the field of education, it calls for critical reflection. On the one hand, it allows the winners to feel appreciated for many years of educational efforts in the field/fields of their choice, on the other hand it points to the preparative role played by all its procedural stages. In fact, awards familiarize young artists with principles which apply in the adult world, dominated by the free market and competition, where attractive offers compete, submitted by people who know how to sell themselves well. The question also arises as to the extent to which competitions are beneficial to artists, or to the institutions themselves – the strengthened institutional functioning of art. We could also ask a more provocative question: to what extent does contemporary art become more academic under the influence of a system acting as a gratification for all co-creative actors: university authorities, academic teachers, critics, curators and finally artists.

For the 'long duration' of the prize an important role is played by ethos, guaranteeing honesty, transparency, justice and elegant victory. Satisfaction with reaching the finishing line should not obscure those ways of dealing with art which do not qualify for competitions. Dialectic thinking may be the first step towards recognizing the attractiveness of the space of those artists who cannot and do not want to familiarize themselves with situations demanding from them participation in modern rhetoric and propaganda of success. The genuine resignation from burdensome situations, in which one constantly has to compete for recognition, create an aura of success, permanently deal with social and professional networking, is a choice which is incompatible with awards. However, can one completely do away with vanity? How long can one stand a perspective where the only visible element is the limited productivity, or even the ridiculousness accompanied by sadness, of the road paved with roses? Who does not like being appreciated for their talent, perseverance in pursuing it, efforts made in the educational process and advantages potentially distinguishing us at a given moment and in given circumstances from other people?

While praising the achievements and the advantages of some, the award creates hierarchies and points to others' shortcomings. The myth of the loser is born out of its womb, a myth which it is difficult to disenchant. However, it is not our objective to undermine the jury's choices, aiming at selecting the best, in accordance with evaluation criteria shaped throughout the years, but to be able to include the category of recognition by way of a competition in a wider identity plan. Facing the consensually shaped notion of art and victory is particularly difficult at a point in life, where man undergoing evaluation lacks distance to the evaluation process, lacks balanced self-esteem and the feeling of independence. Let us not forget that the prize itself creates

the category of the unrivalled, it co-creates someone above all categories, one of a kind. That is why I believe that the award in one of the most important student exhibitions should lead us to questions on identity: how not to forget oneself in professional life and what it would mean in a society which, as the young artists will soon realize (or have already realized), requires various compromises at nearly every stage? Will not the winners be those artists who will be able to perspicaciously include in their art both the question on its role in the interpretation of the complex world we are living in and its social and political circumstances?

The work by Agata Zbylut entitled *In Art Dreams Come True, But Not for Everybody* (2009) may be analyzed from that perspective, as it refers to a well-known cycle of video installations by Katarzyna Kozyra *In Art Dreams Become Reality* (2003-2009). The work is an ironic comment to the world of Polish culture in the context of institutional, political and social implications. As Izabela Kowalczyk writes: „Using the online painting library, Zbylut presented herself in the spotlight, receiving artistic prizes and medals, surrounded by famous politicians and celebrities from the world of art, granting interviews, accepting certain nominations or maybe a professor's title from the ancient president, Lech Kaczyński, standing in photos alongside with Bogdan Zdrojewski, the Minister of Culture. In most of the photos, a Photoshop manipulation, the artist is in the centre of attention, welcomed with appreciation and admiration, is adored and revered. In parallel, we are dealing with a perfect analysis of how artistic success is perceived today. Individual works or exhibitions cease to matter; what is important is the circles the artist belongs to, by whom and how he is treated. We have the field of art in a nutshell. That field, as Pierre Bourdieu points out – is a field of power, a field of potential forces operating on all objects present in it, a field of conflicts and games in order to take up the best positions within it. The best positions guarantee both success and financial gratification, that is why the role of all intermediaries between the field of art and economy or politics is crucial. In the field of art one's own position plays a key role – where one is from, who one's university supervisor was, where one works, with what gallery and circle one is associated, but also sex or orientation”.

While presenting the institution of the prize at the junction of worlds and discourses, I wish to emphasize that 'junction' is a temporal notion. It may last a short while or eternally. It may constitute a permanent modality of the intelligent mind smoothly moving across many fields, or a determining factor of modern professional condition, where connections of many competences count. We also talk about living 'on the edge' (as similar to a junction), which in the case of many young (and not only young) artists and people related to the world of art is unfortunately still bitter reality. At the junction, where the Esteemed Graduates Prize occurs, there is enough space both for the pedagogic idealization, which I tries to avoid, and got sober analysis. Following the latter, I wish the winners joy stemming from the prizes awarded in the sixth post-jubilee edition of the competition, a joy full of empathy, anchored in social sensitivity. I look forward to seeing the works proving the understanding of the art of life, which rarely becomes the topic of university lectures.

Ewelina Jarosz

Noty o kondycji młodej sztuki... czyli „nowość nie potrząsa kwiatem”

„Jak mówił Heraklit, ojcem wszechrzeczy jest konflikt”
Rene Thom

„Wciąż domagacie się nowych myśli? Uczyńcie coś nowego, a będzie można coś nowego o tym powiedzieć”
Friedrich Schlegel

„Coś się wydarzyło, moim zdaniem, pod koniec lat siedemdziesiątych albo na początku osiemdziesiątych i w rezultacie sztuka przestała odgrywać główną rolę w naszym życiu wewnętrznym.”
John M. Coetzee

Żyjemy w ukrytym i jawnym konflikcie racji i interesów – osobistych, prywatnych, indywidualnych i zbiorowych. Konflikcie wewnętrznym, konflikcie ze sobą. Konflikcie wielości. Dzisiejsza sztuka żyje ukrytym konfliktem – oczekiwań, wyborów artystycznych, własnych granic. Młodą sztukę zwłaszcza dotyka niepewna, polityka wrażliwości”: z jednej strony pragnienie nowości, z drugiej niemożność nowości, raz aktualność, innym razem wyraźna potrzeba uniwersalności, tu zobowiązanie wobec historii, a tam z kolei bycie wiernym swojemu najgłębszemu „ja”. Co wybrać? Co robić? Przed nami te pytania zadawano wielokrotnie – teraz kolej na Nas? „życie bez boga jest możliwe/życie bez boga jest niemożliwe.”
Życie bez sztuki jest możliwe. Życie bez sztuki jest niemożliwe.

*

Nawet jeśli przywołany powyżej olimpijczyk, John Coetzee nie ma do końca racji, twierdząc, że sztuka „przestała odgrywać główną rolę w naszym życiu wewnętrznym” – bo dla wielu pełni ważną rolę w życiu, tworząc je właśnie pełniejszym czy sensowniejszym – to wyraża tym zdaniem, jak przystało na artystę, głęboką intuicyjną pewność: w sztuce ostatnich lat zaszła wielka zmiana! Straciła ona dawną prostą i wystarczającą oczywistą pozycję społeczną, ma za sobą mniej oczywisty, ale bardzo wysoki, niektórzy uważają, że najwyższy od czasów modernizmu, status społeczny. A co przed nią? Piękna twórcza przyszłość nieoczywistości: od początku do końca niczym niezdeterminowana jak mikroświat cząsteczek elementarnych, których naturą jest wolność i wciąż otwierająca się czasoprzestrzeń. Mamy więc wszystko, co artyści cenią najbardziej: wolność i nieoczywistość, którą możemy nazwać oryginalnością i mamy też przyjemność/przykrość? wyboru oraz także ciągle towarzyszący wszelkiej twórczości niepokój otwierania się na to, co dopiero się rodzi. Ale mamy też niepewność – „skrzętnie organizowaną na wszystkich poziomach”.

*

Niepokój pozostaje w świecie sztuki. I w znaczeniu pozytywnym – tworzy niepokój. I ten destrukcyjny, wynikający z miejsca sztuki w świecie społecznym oraz miejsca artysty w sztuce. Miejsc w tym akurat świat jest wiele: miejsca nie do wypełnienia, miejsca puste, miejsca dla nowych artystów, nowych Picassów, miejsca za stołami sztuki – miejsca dla wybranych, miejsca w Akademii, w galeriach. Są miejsca dla młodych – naszych tu prezentowanych. Jest też miejsce, do którego nikt nie chciałby trafić, a o którym nie bez niepokoju pisał nie byle kto, bo zwycięzca, rewelator nowej sztuki pisarskiej – Gustaw Flaubert: „Sztuka: Prosta droga do przytułku. Komu to potrzebne, skoro zastąpiła ją mechanika, robiąca wszystko «lepiej i szybciej»”. Oczywiście, ten akurat fragment Flauberta ze *Słownika komunałów* pokazuje, że na temat sztuki w każdym

czasie krąży w obiegu także i sporo banałów. Są też miejsca zupełnie nowe – jeszcze nienazwane – kłopotliwe, rodzące zarazem i niepokój, i nowe możliwości – rozwoju, okazji do lotu i rozwinięcia skrzydeł, i przede wszystkim dające nadzieję na powstawanie nowej przestrzeni życia i sztuki.

*

Młodzi malarze, którzy, oprócz tego, że są jak ich szlachetni poprzednicy kapłanami zmysłowej rzeczywistości, są być może przede wszystkim *prekariuszami*. Słowo to pochodzi od łacińskiego słowa caritas, czyli miłosierdzie, troska, miłość. *Prekariusz* potrafi się o coś zatroszczyć, umie się zająć tym, co widzi, czuje to, czego nie do końca rozumie, ale, co go obchodzi i przejmuje, potrafiąc temu pozostać dłużej wierny. Kto potrafi przyglądać się zwykłym-niezwykłym przedmiotom i widzieć w nich jakiś dziwnie ukryty rodzaj życia? Reprezentuje on kondycję współczesnego człowieka – *prekariat*. Tak pisze o nim specjalista, Jan Sowa : „(…) to brak pewności, stałości i stabilności, to chroniczna niemożliwość przewidzenia przyszłości i nieustanny lęk, że przyniesie ona tylko pogorszenie sytuacji. Jest to kondycja kruchej i niepewnej egzystencji, na jaką skazana jest spora część światowej populacji, również w krajach kapitalistycznego rdzenia. Dotyczy ona ludzi czasowo bezrobotnych, utrzymujących się z dorywczych prac, zatrudnianych na krótkoterminowe umowy, migrujących w poszukiwaniu zarobku, pracujących na częściowe etaty lub zmuszanych do podpisywania in blanco swojego wypowiedzenia wraz z umową o pracę (praktyka dość częsta w wielkich korporacjach). Oznacza życie pełne niepewności i trudne do zaplanowania, życie, w którym kilkakrotnie trzeba zmieniać nie tylko miejsce pracy, ale również zawód, a nawet najlepsze stanowisko stracić można z dnia na dzień. Życie takie staje się udziałem coraz większej liczby ludzi, bo czasy, gdy spędzało się w jednej firmie lub na tym samym stanowisku czterdzieści lat zawodowej kariery, coraz szybciej odchodzą w niepamięć.”

*

Co się wydarza „pod koniec lat siedemdziesiątych albo na początku osiemdziesiątych”, w rezultacie czego „sztuka przestała odgrywać główną rolę w naszym życiu wewnętrznym”? Nastaje epoka panowania globalnego *spektaklu* i neoliberalnej *ekonomii*. „Nieustanne rozprzestrzenianie się ekonomicznej potęgi w formie towarowej, utowarowiło pracę ludzką, przekształcając ją w pracę najemną, zrodziło w końcu stan obfitości. Wyjściowy problem przetrwania zostaje w nim wprawdzie rozwiązany, ale w taki sposób, że będzie on odtąd stale powracać, na coraz wyższym poziomie. Rozwój ekonomiczny uwalnia społeczeństwo od naturalnego przymusu bezpośredniej walki o przetrwanie, lecz społeczeństwo nie może się uwolnić od swojego wyzwoliciele. Niezależność towaru stała się udziałem całej ekonomii podporządkowanej wymianie towarowej. Ekonomia przekształca świat, ale przekształca go jedynie w świat ekonomii. Pseudonatura, w której praca ludzka uległa wyobcowaniu, domaga się prawa do bezterminowej służby, a ponieważ sama ocenia i docenia świadczony usługi, może traktować wszystkie społecznie dozwolone trudy i przedsięwzięcia jak własnych służących. Obfitość towarów, a właściwie stosunków towarowych, nie może być niczym więcej jak tylko rozszerzonym przetrwaniem.” (G. Debord, *Spoleczeństwo spektaklu*)

*

A globalny spektakl? „Spektakl jest złym snem nowoczesnego społeczeństwa zakutego w kajdany i w gruncie rzeczy wyraża jedynie jego pragnienie snu. Spektakl jest tego snu strażnikiem.” (G. Debord). Nie dzieje się on przypadkiem, ale jest konsekwencją nowoczesności – „rozprzestrzeniania się racjonalności technicznej”, „gospodarowania czasem”, twórczością, „przewartościowania wartości”. Wszystkie nowoczesne społeczeństwa trwają pod naporem kondycji spektaklu. „W spektaklu, odzwierciedleniu panującej ekonomii, cel jest niczym, rozwój zaś – wszystkim. Spektakl nie zmierza do niczego poza sobą samym.” (G. Debord) Nowa czy właśnie młoda sztuka!? Młoda sztuka – bo to pewne! – zanurzona jest w spektaklu. Nowe już wcale oczywiste nie jest. Ma rację Witold Lutosławski, że „najszybciej starzeje się nowość”. Trzeba zaznaczyć, że działają tu silnie determinujące prawa ponadjednostkowe: postmoderna – w przeciwstawieniu do poprzedniej epoki – rezygnuje z nowości jako bóstwa nadającego sens twórczej egzystencji.

A jeśli chodzi o młodych – mają dobrą markę w polskiej tradycji. Nasza nowoczesność zaczyna się z młodymi – romantykami. Tamci młodzi zrealizowali się i na długo zawładnęli wyobraźnią Polaków. Wprawdzie odtrąbiono, że zdominowany przez młodość paradygmat romantyczny wyczerpał się, dla niektórych jest on jednak wciąż żywy i może się okazać artystycznie płodny. Dwóch rzeczy jesteśmy w tym momencie pewni: że dzisiejsi młodzi nie są romantyczni jak Ci sprzed dwustu laty – są, co zrozumiałe, całkowicie Inni, a po drugie, myślę, że nasi młodzi noszą w sobie i odradzają w nas, wnosząc w nasze życie niemożliwe do zrealizowania pragnienie nowości. Młodzi, oczekiwanie i niemożność Nowego, a wszystko w oczekiwaniu na nową energię sztuki.[to jest niegramatyczne, a też nie do końca wiem, co autor miał na myśli. Ja bym to po prostu usunęła co nie zadziała na szkodę całej reszty] Nowe jednak zaraziło naszą wyobraźnię! Może nawet ją zniekształca i mimowolnie próbuje unicestwić?

*

Ciekawa jest Inność naszych młodych. Logiczna i historycznie zrealizowana jest myśl wyrażona przez Schlegla: „Wciąż domagacie się nowych myśli? Uczyńcie coś nowego, a będzie można coś nowego o tym powiedzieć.” Znalazła ona własne życie w romantyzmie. Romantycy się do niej zastosowali. Dziś kondycja młodych jest z gruntu inna –trudniejsza, a tym samym poznawczo ciekawsza, bo bardziej złożona i pełna niepewności co do swego ostatecznego zaistnienia. Projektować ją trzeba, ale niepewność co do jej przyszłości wielokrotnie przewyższa wszelką niepewność, którą przeżywali artyści w przeszłości. Pełna sprzeczności kondycja, jakiej młodzi podlegają i jaką wybierają, działa na zasadzie spektaklu; charakteryzuje ją samoznoszenie – sama się unieważnia właśnie przez nie do przewyższenia wewnętrzne sprzeczności, w które popada. Z jednej strony dynamika, z drugiej zaś kulturowe mechanizmy, które ją hamują. I działa także według socjologicznego prawa *Dominującego Dyskursu Interpretacyjnego* (DDI). Dyskurs ten blokuje wszystkie działania, by „myśleć inaczej”, by działać inaczej. Alain Touraine trafnie podkreśla: „(…)to nie nogi i ramiona szwankują: to głowa, czyli sposób przedstawiania siebie, koncepcja świata, a dokładnie –dominujący dyskurs interpretacyjny. (...) fałszywa świadomość zaciążyła długotrwale na całej myśli...”

DDI jest mechanizmem napędzającym spektakl globalny oraz wszelkie lokalne spektakle, poszerzając pole działania i zarazem je zamykając – zwłaszcza jeżeli chodzi o pole autentycznej twórczości. Świat sztuki – powiada Baudrillard – jest światem *po orgii* – światem, w którym wszystko odczarowano, wszystko wyzwolono, w którym niemal wszystko już było. W konsekwencji czego niemal wszystko ulega rozproszeniu i zatarciu, zamiast umożliwić twórczą zmianę – tylko nudzi i przeszkadza efektywnie żyć! Co pozostaje w takim stanie nadmiaru, swoistej destruktywnej nad-pełni, może chaosu?

Pozostaje *stan symulacji* – nie poszukiwanie nowości, a „ponowne odgrywanie scenariuszy”; pozostają powtórzenia tego, co było – a w efekcie stylizacje, post-style, post-propozycje, post-refleksja lub refleksja niemożliwa (refleksja wymaga czasu, którego ta akurat kondycja mieć nie może, więc nie może nim też dysponować! Wszystko musi tu być robione szybko: szybko studiowanie, malowanie, praca i wszystko musi się opłacać!).

*

Wspomniana kondycja jest w dodatku *dromologiczna* (gr. *dromos*, bieg, aktywność, bycie na przedzie) – czyli gotowa do ciągłej zmiany, w biegu do celu, po sukces, ku świetlanej przyszłości, do przodu – wreszcie do Europy. Bieg, powielanie, dostosowanie. DDI, na którym jest ona oparta, przypomina, że trzeba coś nad-robić, do-stosować się do kolejnych standardów, że trzeba nad-gonić stracony dystans i wziąć pod uwagę sprawdzone procedury i wzory, i że, być może, długie poszukiwania i twórczość mogą się nie opłacać. Dostosowywanie konstruuje schematyzm i zabija powoli energię twórczości.

DDI przewiduje także eksportowy dominujący dyskurs widzenia, według którego widzący powinien de-konstruować, de-struować, de-formować. Deformacja przeważa nad konstrukcją. Jego siłą właśnie

jest zmysł krytyczny i przeważa [co przeważa? DDI czy deformacja?], jeżeli zupełnie nie dystansuje potrzebnego do zwykłego życia zmysłu afirmacji. Ten sam jednak zmysł krytyczny nie pozwala, albo tylko w małym stopniu, na krytykę wobec siebie, nie zauważając, że krytyka służyć ma życiu, twórczości, sztuce, a nie samej sobie. Oparty na przecenianiu władzy krytycznej świat sztuki oddala się od świata życia; podcina gałąź, na której próbuje uwić własne gniazdo, działając wbrew sobie, zapominając, że chodzi mu o życie i o odbiorcę!

*

Młoda sztuka zajmuje coraz większą przestrzeń – mimo dotykających ją post-postnowoczesnych kulturowych obciążeń, rozwojowych konsekwencji i ideowych sprzeczności, o których mowa powyżej. Żyjemy zachodnią ideą budowania „państwa kulturalnego”, państwa kultury otwartej, przecierającej nowe szlaki dla nowych odbiorców, kultury otwierającej na dyskusje i wieloaspektowe konfrontacje społeczne – na przykład dyskusje o gustach – pora już przekroczyć ten zakłęty w monolit polski szlachetny paradygmat, do którego nas przykuto jak do mitycznej skały, że *de gustibus non disputandum*. . . . Nastaje czas zupełnie nowych przestrzeni. Takim miejscem może być Nowa Stara Zbrojownia; może być ona sposobem na otwarcie się Akademii i młodej sztuki na spotkania i dialog z miastem, krajem, Europą. Otwarta w szerokim sensie przestrzeń kulturowa daje szansę na przekroczenie nie tylko poziomu stagnacji wynikającej z inercji codzienności, związanej z rozrastającą się biurokracją i dyktaturą standardów i wynikającej z tego zabójczej dla twórczości, w krótkiej i długiej perspektywie, nudy. „I nuda, i zaduch rozwijają się łatwo tam – pisał Friedrich Schlegel – gdzie tłum gromadzi się w zamkniętym pomieszczeniu”. Zamkniętym przestrzeniom grozi syndrom wieży z kości słoniowej.

*

Nowa Stara Zbrojownia może być szansą szeroko rozumianego otwarcia – prowadzącego do konfrontacji perspektyw na sztukę, kulturę wizualną, zrównoważony społeczny rozwój uwzględniający ludzką potrzebę spotkania, wymiany myśli, piękna, i tego, co inne, nieoczywiste, co może wzbogacić i sprowokować do poszerzenia granic rozumu i duszy („nie dotrzesz do granic duszy” – powiada Heraklit). Tylko, żeby tu właśnie była otwarta na bez-granice przestrzeń dla duszy! Nie wiem, czy nie trzeba dziś przepraszać za ten idealizm? Kulturowo otwarta przestrzeń może mieć wyjątkową moc sprawczą, szczególną, bo wzmacniana energią sztuki – moc kreowania przestrzeni prawdziwie ludzkich spotkań. Po prostu – spotkać się, żeby żyć, żeby wymienić stanowiska i demokratycznie je uzgodnić, żeby kreować sytuacje do powstawania przestrzeni *Między-Ludzkiego*. Dzieło sztuki czy praktyka artystyczna, czy praktyka dizajnerska lub animacyjna występują w tym wymiarze jako szczelina w systemie społecznym i mogą przyczynić się do powstania bogatej, żywej ludzkiej relacji – od ludzkiej, przez artystyczną, estetyczną aż po pełną sprawczą mocy – społeczną. Sztuka może otwierać drogę do drugiego człowieka. Filozofowie z wyprzedzeniem mówili i pisali o czasie *heterotopii*, czasie innych przestrzeni, ale także czasie *moralności* – o czym za mało się pamięta – czasie etycznego otwierania się na sąsiada, na człowieka żyjącego obok mnie (M. Foucault, *Powrót moralności*). Młoda sztuka może w tym istotnie pomóc.

Współwystępują, *site specific, time specific*, prowadząc zarazem do Site/ *Time-specific art*, specyficznych, charakterystycznych dla naszego czasu społecznych praktyk artystycznych, budujących nowe perspektywy *życio-zamieszkiwania*. Tu zachodzi zmiana.

„czas kończyć przypomni
mi o «języku przez własne
zęby ugryzionym»
sam Leonardo da Vinci”
(T. Różewicz, co słycać)

Zbigniew Mańkowski

Notes on the condition of young art...
or „novelty does not shake the flower“

“According to Heraclitus, conflict is the father of all things”
Rene Thom

“You insist on requesting new thoughts? Do something new, and then it will be possible to say something new about it”
Friedrich Schlegel

“Something happened, in my opinion, at the end of the 1970s or the beginning of the 1980s and art has ceased to play a key role in our inner life.”
John M. Coetzee

We are living in times of an implicit and explicit conflict of positions and interests – personal, private, individual and collective. In an inner conflict, a conflict with ourselves. A plurality conflict. Today art lives according to an implicit conflict – that of expectations, artistic choices, individual boundaries. Young art, in particular, is affected by the uncertain ‘sensitivity policy’: on the one hand, the desire of novelty, on the other hand, the impossibility of novelty, sometimes topicality, otherwise the need for universality, here the commitment to history, there faithfulness to one’s deepest ‘I’. What should we choose? What should we do? Those questions have been asked many times before – is it our turn now?
life without god is possible /
life without god is impossible.
Life without art is possible. Life without art is impossible

*

Even if John Coetzee, the above-mentioned Olympian, is not quite right when he claims that art “has ceased to play a key role in our inner life” - as for many people it does play an important role in life, by making it more complete or more meaningful – he still expresses, in that sentence, in a way worthy of an artist, a deep intuitive certainty: recently art has undergone huge changes! It has lost its former simple and sufficiently obvious social standing, its less obvious but very high (some believe that the highest ever) social status in modernist times is now over. But what remains ahead? The beautiful creative future of non-obviousness: undetermined from the beginning to the end, like the microcosm of elementary particles, whose characteristic feature is freedom and the ever opening space-time. Thus, we have everything that artists appreciate most: freedom and non-obviousness which could be described as originality and we also have the pleasure/bitterness? of choice and the anxiety of opening to what is being born, which always accompanies any creative activity. But we also have uncertainty “meticulously organized at all levels”.

*

The anxiety persists in the world of art. Including anxiety in the positive sense of the term – namely creative anxiety. And destructive anxiety, resulting from the position of art in the social system and the position of the artist in art. There are many spaces in that world: spaces which cannot be filled, empty spaces, spaces for new artists, new Picassos, places at art’s table - places for the selected ones, places at the Academy, in galleries. There are places for young artists – our artists represented here. There is also a place which nobody wants to take, which Gustave Flaubert – not a nobody but a winner, a revelator of the modern art of writing, depicted with anxiety: “Art: Straight path to insanity. Who needs it, when it has been replaced by mechanics, doing everything quicker and better.” Obviously, that fragment from Flaubert’s *Dictionary of Received Ideas* shows

that many clichés also apply to art in its common understanding in every epoch. There are also completely new places – not named yet – which are perplexing, giving rise to both anxiety and new opportunities – development, opportunities to fly and spread your wings, and first and foremost giving hope for the creation of a new space for life and art.

*

Young painters who, besides being, like their honorable predecessors, priests of a sensual reality, are probably above all *precarious*. The word comes from the Latin *caritas*, meaning mercy, care, love. A precarious person can take care of something, deal with what he sees, feels, which he does not fully understand, but which he cares about and is touched by, and he remains faithful to it. Who can look at ordinary-unusual objects and notice a strangely hidden form of life? He represents the condition of modern man – precariousness. Jan Sowa, an expert, comments: (...) *it’s a lack of certainty, stability and permanence, a chronic impossibility to foresee the future and a constant fear that the situation will only deteriorate. It’s a state of fragile and uncertain existence, that a large share of global population is condemned to, including those in capitalist countries. The condition concerns people who are temporarily unemployed, earning their living by taking up casual jobs, employed on short-term contracts, migrating in search of income, working part-time or forced to sign blank terminations of employment contracts when signing the contract itself (a common practice in large corporations). It means a life full of uncertainty and hard to plan, a life where one needs to change not only the place of employment several times, but also change the profession, where even the best position may be lost from one day to the next. Such a life is the reality for a growing number of people, because the times where one spent forty years of professional career in one company or at the same position are being erased from our memory.*

*

What happened “at the end of the 1970s and the beginning of the 1980s”, and “art ceased to play a key role in our inner life”? The time has come for global spectacle and neoliberal economy to dominate. *The constant dissemination of economic power based on commodities has led to an approach where human work is treated like a merchandise, transforming it into an employment relationship, and it has finally resulted in a state of abundance. The initial problem of survival is solved, but in a way which makes it recurrent on ever higher levels. Economic development frees society from the natural obligation of a direct fight for survival, but society cannot free itself from its own liberator. The independence of the commodity has become typical of the entire economy subject to trade in goods. Economy transforms the world, but only into a world of economy. Pseudonature, in which human work has been alienated, claims the right to indefinite service, and because it evaluates and appreciates the services itself, it can treat all socially acceptable efforts and undertakings as its own servants. The abundance of goods, or rather trade relations, can be nothing more than extended survival.* (G. Debord, *Society of the Spectacle*)

*

And the global spectacle? *The spectacle is a nightmare of the modern society kept in chains and in fact only expresses its desire for sleep. The spectacle is the guardian of that sleep.* (G. Debord). It does not happen accidentally, but it is a consequence of modernity – “spreading technical rationality”, “time management”, “reevaluation of values”. All modern societies are burdened with the *condition of the spectacle*. *In the spectacle, a reflection of the dominating economy, the objective means nothing, but the development means everything. The spectacle heads towards nothing but itself* (G. Debord...) New or young art, for that matter? Young art – it is certain! – is immersed in spectacle. What is new is much less obvious. Witold Lutosławski is right when he says: “novelty ages most quickly”. It should be emphasized that supraindividual rights operate here in a determining way: post-modernism – as opposed to the previous epoch – rejects novelty as a god giving sense to creative existence. The young ones profit from a strong brand of Polish tradition. Our modernity starts with the young ones – the romantics. They managed to achieve their goals and dominated the imagination of Poles for a long period of time. Although it was announced that the romantic paradigm, dominated by youth, has been exhausted, for some it is still alive and could prove artistically prolific. Now we are certain of two elements: that today’s youth

is not romantic, as it was the case two hundred years ago – they are, which is perfectly natural, completely different, and secondly I believe that our youth is full of a desire for novelty, which is impossible to execute, and which they revive in us. The young ones, the expectations and the impossibility of the New, and all that while awaiting art’s new energy. However, the New has contaminated our imagination! May it even distort it and try to annihilate it unintentionally?

*

The Difference of our young generation is striking. The following thought by Schlegel is logical and executed historically: “You insist on requesting new thoughts? Do something new, and then it will be possible to say something new about it” It found its own life in romanticism. The romantics applied it. Today the condition of the young is generally different – and more difficult, cognitively more interesting, as it is more complex and full of uncertainty as to its final existence. It should be planned, but the uncertainty regarding its future exceeds many times all uncertainty which artists experienced in the past. The condition they are subject to and they select, full of contrasts, acts like a spectacle; it is characterized by self-annihilation – it annuls itself precisely through the internal contrasts which are impossible to overcome. On the one hand there is the dynamics, on the other hand cultural mechanisms stopping it. It also operates based on the sociological principle of Dominating Interpretation Discourse (DID). The discourse blocks all action to “think differently”, to act differently. Alain Touraine rightly emphasizes: “it’s not the legs and arms that are faulty: it’s the head, the way of presenting oneself, the conception of the world, or more precisely – the Dominating Interpretation Discourse. (...) false awareness has permanently influenced the entire thought...” DID is the driving force of the global spectacle and all local spectacles, by widening the scope of action and buckling it at the same time – in particular with regard to the field of authentic creation. The world of art – as Baudrillard said – is a world after an orgy – a world where everything has been disenchanted, everything has been liberated, where almost everything has already taken place. As a consequence, everything is dispersed and blurred, instead of permitting creative change – it only bores and hinders effective life! What remains in such a state of excess, a unique destructive over-plenitude, maybe chaos? *A state of simulation* remains – not looking for novelty, but “replaying scenarios”; there remain repetitions of what used to be – and, as an effect, stylings, post-styles, post-proposals, post-reflections or impossible reflections (reflections require time, which this condition lacks, so it cannot provide the necessary time! Everything needs to be done hastily here: rapid studies, painting, work and everything must pay!).

*

The above-mentioned condition is also a dromological one (Greek *dromos* – run, activity, being ahead) – ready for constant change, running towards the goal, success, towards bright future, ahead – finally towards Europe. Running, copying, adapting. DID, which it is based on, reminds us that something needs to be caught up with, adapted to yet another standard, that we need to make up for the delays and take into account verified procedures and templates, and that wasting time on long searches and creativity may not pay? Adaptation constructs schematism and slowly kills creative energy. DID also provides for an exportable dominating discourse of vision, in which the observer should deconstruct, destroy, deform. Deformation dominates over construction. The power of such an approach lies in the sense of criticism and dominates, if not abolishes completely, the normal sense of affirmation necessary in ordinary life. However, the sense of criticism on its own does not allow, or allows to a very limited extent, self-criticism, ignoring the fact that criticism should serve life, creativity, art and not operate for its own sake. The world of art based on overestimating the critical power shifts away from the world of life; it saws off the branch where it is trying to make its own nest, acting against itself, forgetting that life and the recipient are at stake!

*

Young art. takes up ever mores space – despite post-postmodern burdens, developmental consequences and ideological contrasts mentioned above, which affect it. We live according to the Western idea of con-

structing “a cultural state”, a state of open culture, marking out new paths for new recipients, a culture opened to discussions and multi-aspect social confrontations - for example, discussions about tastes - it is time to cross the Polish noble paradigm enchanted in a monolith we have been chained to as to the mythical rock, that *de gustibus non disputandum...* The time has come for completely new spaces. Such a space could be the New Old Armoury; it could be a way of opening the Academy and young art. To meetings and dialogue with the city, the country, Europe. A cultural space which is open (in the wide sense of the term) gives an opportunity to overcome not only the stagnation due to everyday inertia, linked to growing red tape and the dictatorship of standards and boredom, resulting from such an approach and lethal to creativity in the short-term and long-term perspective. “Both boredom and stuffiness develop easily– as Friedrich Schlegel wrote - where the crowd gathers in a closed space.” Closed spaces are threatened with the ivory tower syndrome.

*

The New Old Armoury may be a chance for an opening, in the wide sense of the term – leading to a confrontation of outlooks on art, visual culture, sustainable social development taking into account the human need to meet, exchange thoughts, the need for beauty, and all that is different, non-obvious, which may enrich and provoke to widen the limits of reason and soul (“one cannot reach the reasons of soul” – says Heraclitus). But let’s hope that this will be the space for the soul open to no limits! I am not sure whether I should apologize for such idealism? Culturally open space may have a unique causal power, a special power strengthened by art’s energy – the power to create a space for truly human meetings. Simply – to meet, in order to live, to exchange opinions and decide democratically, to create situations for the shaping of an inter-human space. A work of art or artistic practice or designer/animation practice occur in this dimension as a crevice in the social system and may contribute to the shaping of a rich human relationship – in the human, artistic, aesthetic aspect, to a social relationship full of causal power. Art can pave the way to another human being. Philosophers talked and wrote in advance about heterotopy, the time of different spaces, but also the time of morality – which we tend to forget – a time of an aesthetic opening to the neighbour, a human being living next door to ourselves. (M. Foucault, *The Return of Morality*). Young art can greatly contribute to that goal. They coexist, *site specific, time specific*, leading to *Site/ Time-specific art*, specific characteristic social artistic practices of our times, shaping new perspectives of living our lives.

That is where changes take place.

*

time to finish – reminded
me of „the tongue bitten by
one’s own teeth”
Leonardo da Vinci himself
(T. Różewicz, what’s new)

Zbigniew Mańkowski

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie

Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

Akademia Sztuki w Szczecinie

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu

JURY OGÓLNOPOLSKIEJ WYSTAWY NAJLEPSZE DYPLOMY AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH 2013

prof. Ludmiła Ostrogórska
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

prof. Antoni Cygan
Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

dr hab. Jan Tutaj
Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie

prof. Jolanta Rudzka-Habisiak
Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi

prof. Marcin Berdyszak prof. zw. UAP
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

dr hab. Zbigniew Romańczuk, prof. AS
Akademia Sztuki w Szczecinie

dr hab. Wojciech Zubala, prof. ASP
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

prof. Piotr Kielan
Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu

prof. Stanislav Stankoci, akad. mal.
Vysoká škola výtvarných umení v Bratislave

prof. Wiktor Jędrzejec
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Beata Jaworowska
Zastępca Dyrektora Departamentu ds. Kultury
Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego

Iwona Bigos
Dyrektor Gdańskiej Galerii Miejskiej

Karol Lewalski
Małgorzata Kalinowska
Martyna Paprocka
Filip Ignatowicz
Justyna Orłowska

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Karol Lewalski

Kierunek studiów: grafika
Temat pracy: „Zabawa”
Promotor: prof. Janusz Akerman



28

29

Małgorzata Kalinowska

Kierunek studiów: malarstwo
Temat pracy: „Przekleństwa cielesności”
Promotor: dr hab. Anna Królikiewicz



Martyna Paprocka

Kierunek studiów: rzeźba

Temat pracy: „Ściana”

Promotor: prof. Katarzyna Józefowicz



30

31

Filip Ignatowicz

Kierunek studiów: malarstwo

Temat pracy: „Produkcja, komercjalizacja i hype czyli o konsumowaniu sztuki”

Promotor: prof. Henryk Cześnik, prof. Witosław Czerwonka / aneks: dr hab. Robert Florczak



Justyna Orłowska

Kierunek studiów: intermedia

Temat pracy: „Postrzyżyny”

Promotor: prof. Grzegorz Klaman

32



33



AKADEMIA
SZTUK
PIĘKNYCH
W GDAŃSKU

Elżbieta Kulej
Agata Szymanek
Paulina Walczak
Szymon Szewczyk
Mateusz Ząbek

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

Elżbieta Kulej

Kierunek studiów: grafika, specjalność grafika warsztatowa
Temat pracy: „Drzewa w grafice. Cykl linorytów Banyan VI-IX”
Promotor: kwal. II st. Mariusz Pałka, prof ASP



36

37

Agata Szymanek

Kierunek studiów: malarstwo
Temat pracy: „Transgresja w naturze”
Promotor: prof. Jacek Rykała



Paulina Walczak

Kierunek studiów: malarstwo

Temat pracy: „Miejscotwórstwo - Miejscoodtwórstwo”

Promotor: prof. Kazimierz Cieślak

38



39

Szymon Szewczyk

Kierunek studiów: malarstwo

Temat pracy: „To, co znane, odkrywa się na końcu świata”

Promotor: dr hab. Andrzej Tobis, prof. ASP, dr hab. Lesław Tetla, prof. ASP



Mateusz Ząbek

Kierunek studiów: grafika, specjalność: grafika warsztatowa

Temat pracy: „Systemy dualne”

Promotor: dr Dariusz Gajewski

40



41

aspkatowice



Bartłomiej Radosz
Berenika Kowalska
Zofia Szczęsna
Patrycja Tryjefaczka
Lena Dobrowolska

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie

Bartłomiej Radosz

Kierunek studiów: malarstwo

Temat pracy: „Bartłomieja Radosza portret własny”

Promotor: prof. Zbigniew Sprycha



44

45

Berenika Kowalska

Kierunek studiów: malarstwo

Temat pracy: „Kolekcja”

Promotor: prof. Zbigniew Bajek

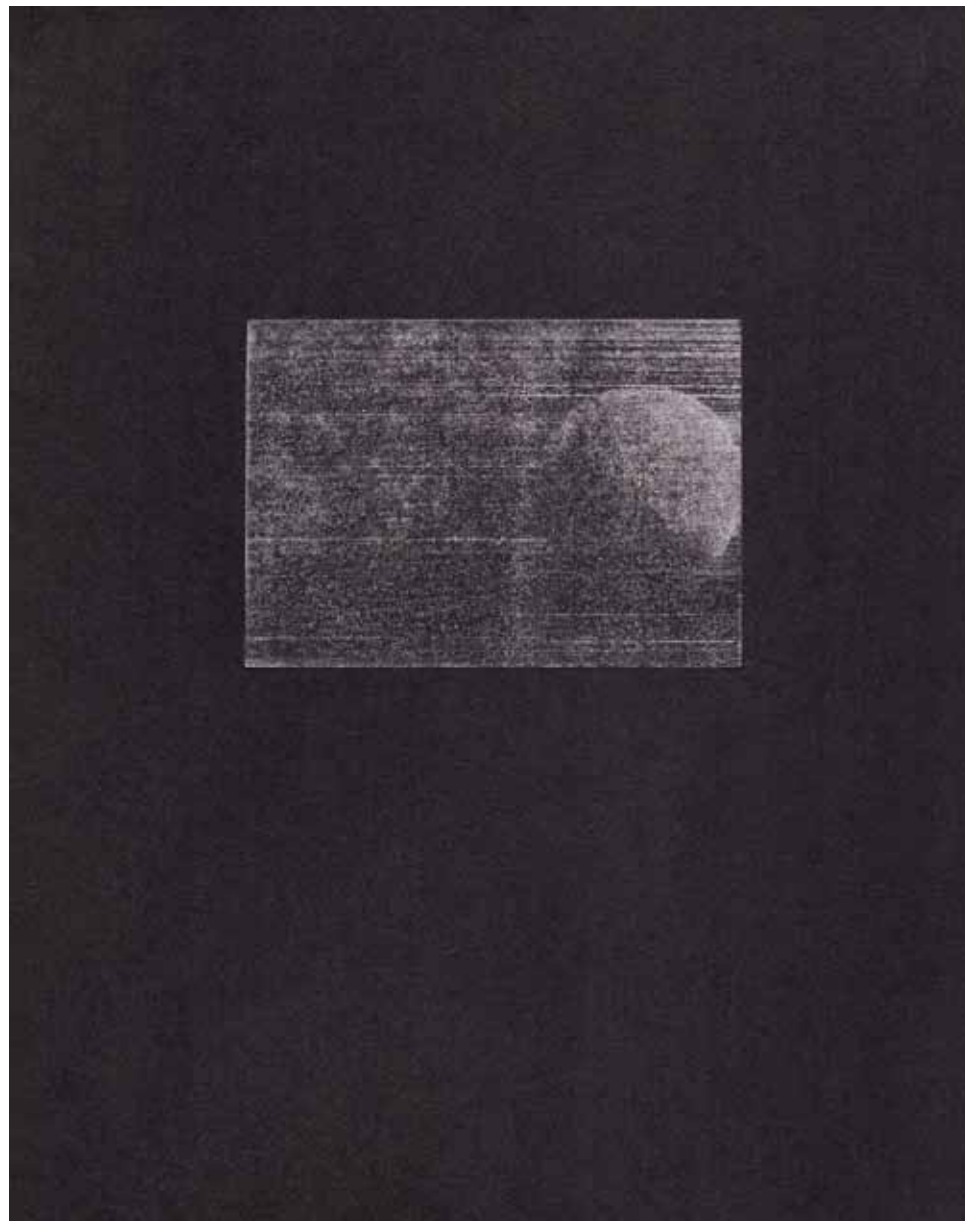


Zofia Szczęsna

Kierunek studiów: grafika

Temat pracy: „Polsar. Na granicy osobliwości, w ujęciu interdyscyplinarnym”

Promotor: prof. Krzysztof Tomalski



46

47

Patrycja Tryjefaczka

Kierunek studiów: rzeźba

Temat pracy: „Oblicza (nie)wolności”

Promotor: prof. Bogusz Salwiński





Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakow
1818

Małgorzata Wojciechowska
Luiza Kasprzyk
Adam Pawłowski
Małgorzata Sulewska-Czarnecka
Katarzyna Staryk

Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi

Małgorzata Wojciechowska

Kierunek studiów: edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych

Temat pracy: „Doświadczenie malarstwa. Transpozycja wewnętrzna”

Promotor: dr hab. Aleksandra Gieraga, prof. ASP



52

53

Luiza Kasprzyk

Kierunek studiów: grafika artystyczna

Temat pracy: „Akt - cykl sześciu grafik cyfrowych”

Promotor: prof. Grzegorz Chojnacki



Adam Pawłowski

Kierunek studiów: malarstwo

Temat pracy: „Sacrum, profanum”

Promotor: prof. Andrzej Marian Bartzak



54

55

Małgorzata Sulewska-Czarnecka

Kierunek studiów: edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych

Temat pracy: „Polifonia – przestrzeń i dynamika. Zapis widzenia”

Promotor: dr hab. Aleksandra Gieraga, prof. ASP



Katarzyna Staryk

Kierunek studiów: wzornictwo

Temat pracy: rzeźba „Neo-Fallus”, tkaniny „Inside-Outside”

Promotor: prof. Elżbieta Kędzia, prof. Zbigniew Dudek

56



57



Beata Szczepaniak
Celina Kanunnikava
Katarzyna Krawczyk
Michalina Hendrys
Joanna Puciłowska

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

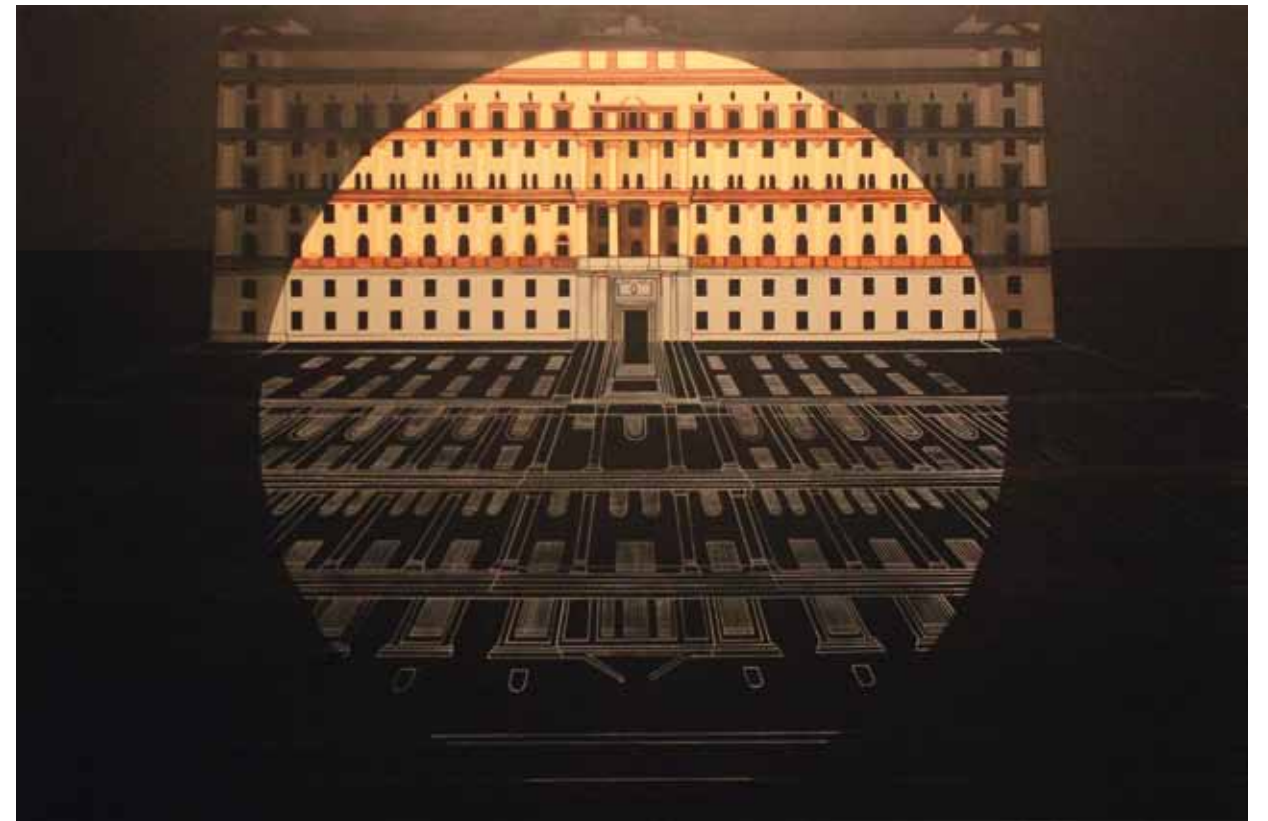
Beata Szczepaniak
Kierunek studiów: rzeźba
Temat pracy: „Porządek”
Promotor: dr Rafał Kotwis

60



61

Celina Kanunnikava
Kierunek studiów: malarstwo
Temat pracy: „47 milisekund”
Promotor: dr hab. Dominik Lejman



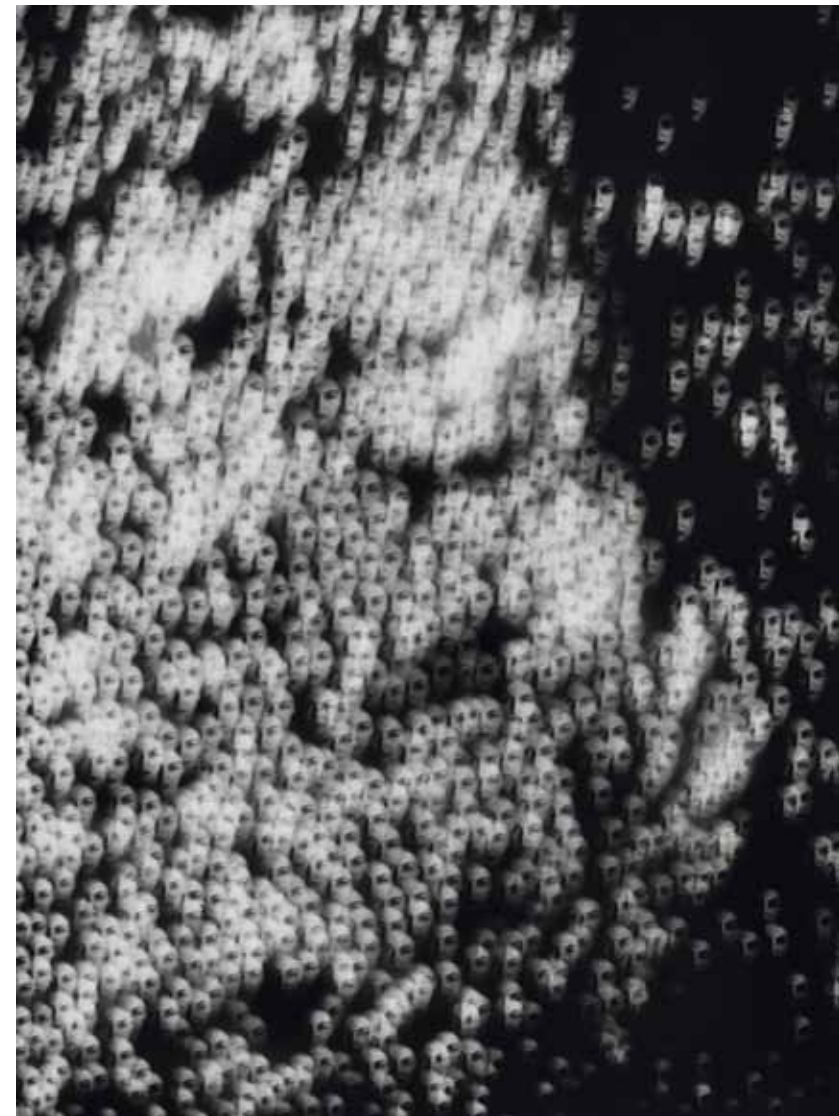
Katarzyna Krawczyk
 Kierunek studiów: grafika warsztatowa
 Temat pracy: „Entropia bytu”
 Promotor: prof. Andrzej Bobrowski

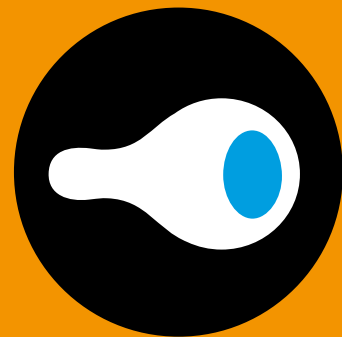


62

63

Michalina Hendrys
 Kierunek studiów: fotografia
 Temat pracy: „Autoportret”
 Promotor: prof. Konrad Kuzyszyn, dr hab. Piotr Chojnacki prof. UAP





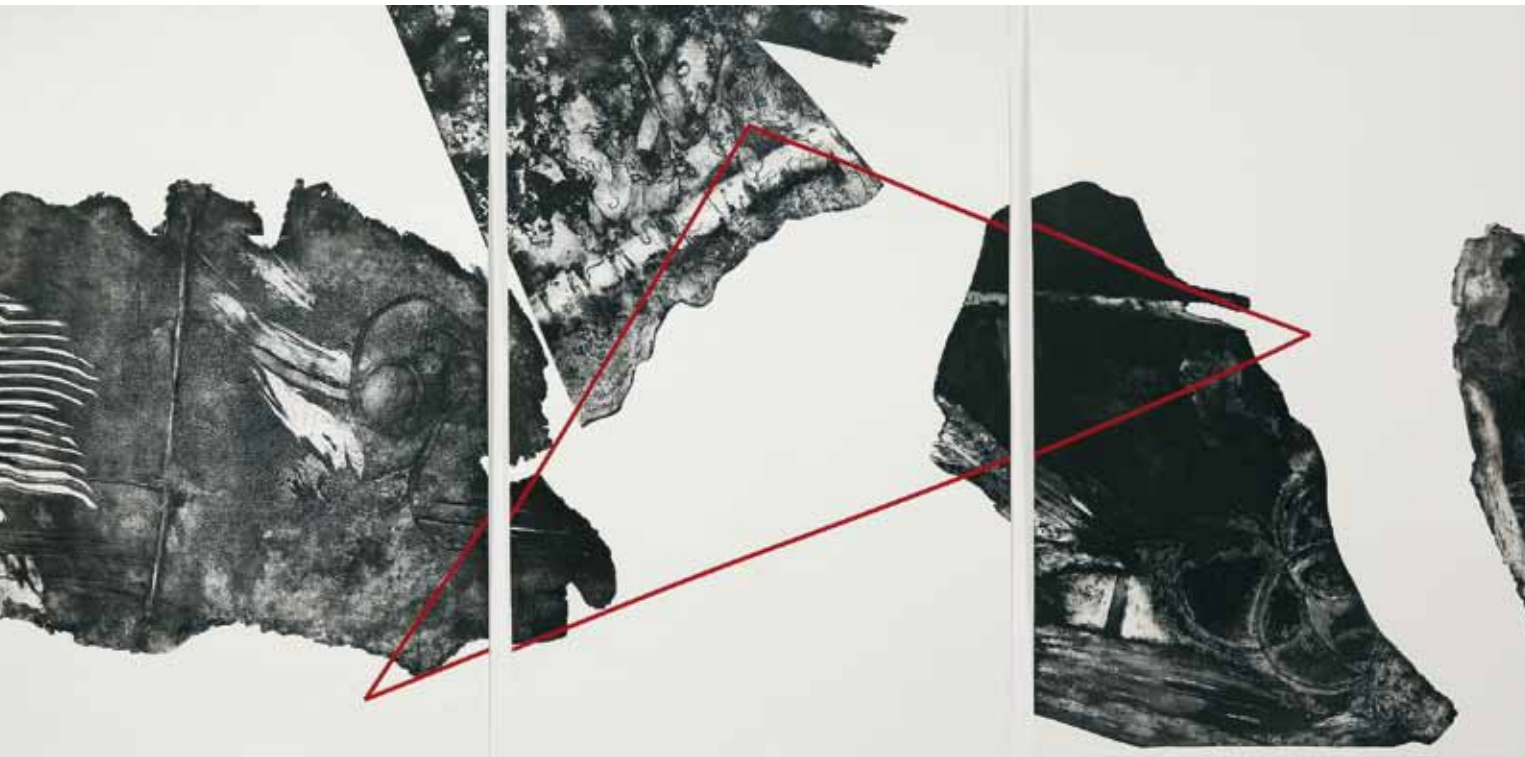
Agnieszka Urbaniak
Karolina Gołębiowska
Sara Alejandra Carillo Cardenas
Marcelina Dereń

Akademia Sztuki w Szczecinie

Agnieszka Urbaniak

Kierunek studiów: grafika
Temat pracy: „Prześwity”
Promotor: prof. Maria Radomska-Tomczuk

68



69

Karolina Gołębiowska

Kierunek studiów: grafika
Temat pracy: „Kurza twarz”
Promotor: prof. Andrzej Zalecki



Sara Alejandra Carillo Cardenas

Kierunek studiów: grafika warsztatowa

Temat pracy: „Droga do źródeł. Cisza jako podstawowe narzędzie wolności”

Promotor: prof. Maria Radomska-Tomczuk

70



71

Marcelina Dereń

Kierunek studiów: grafika

Temat pracy: „Na historii sztuki, przez cały tok studiów, tylko Ty zwróciłeś moją uwagę.”

Promotor: dr hab. Krzysztof J. Baranowski, prof. ASP



Adrian Lewandowski
Marta Mielcarek
Małgorzata Lisiecka
Justyna Sokołowska
Michalina Czurakowska

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Adrian Lewandowski

Kierunek studiów: malarstwo

Temat pracy: „Histeria naszych czasów”

Promotor: prof. Jarosław Modzelewski



74

75

Marta Mielcarek

Kierunek studiów: sztuka mediów

Temat pracy: „Inwersja / aneks: XX”

Promotor: dr hab. Prot Jarnuszkiewicz, prof. ASP / aneks: prof. Mirosław Bałka



Małgorzata Lisiecka

Kierunek studiów: rzeźba
Temat pracy: „Nie mam się w co ubrać”
Promotor: dr hab. Maciej Aleksandrowicz, prof. ASP



Justyna Sokołowska

Kierunek studiów: grafika
Temat pracy: „Księga rodzaju / Złota różdżka”
Promotor: dr hab. Grażka Lange
/ prof. Maciej Buszewicz



Michalina Czurakowska

Kierunek studiów: malarstwo

Temat pracy: „Tytuł...? Bajkowość malarstwa Czurakowskiej? ”

Promotor: prof. Krzysztof Wachowiak

78



79



Anna Farny
Adriana Myśliwiec
Andrzej Dyja
Ziemowit Fincek
Matěj Frank

Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu

Anna Farny

Kierunek studiów: projektowanie ceramiki

Temat pracy: „Ciało w odsłonach”

Promotor: dr hab. Katarzyna Koczyńska-Kielan, prof. ASP



82

83

Adriana Myśliwiec

Kierunek studiów: fotografia i multimedia

Temat pracy: „trwanie/oczekiwanie”

Promotor: prof. Andrzej P. Bator



Andrzej Dyja

Kierunek studiów: grafika
 Temat pracy: „Cykl portretowy”
 Promotor: prof. Jacek Szewczyk



84

85

Ziemowit Fincek

Kierunek studiów: malarstwo
 Temat pracy: „Deformacja w mojej sztuce”
 Promotor: prof. Piotr Błażejowski



Matěj Frank

Kierunek studiów: rzeźba
Temat pracy: „W przestrzeni”
Promotor: prof. Christos Mandzios

86



87



ASP WROCŁAW



LAUREACI

NAJLEPSZYCH DYPLOMÓW 2009 r.

NAGRODA REKTORÓW

Joanna Zdzienicka

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach
za dyplom pt. „Archiwum w poszukiwaniu niedoskonałości”

NAGRODA MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Michał Wielopolski

Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu
za dyplom pt. „Przenikanie”



LAUREACI

NAJLEPSZYCH DYPLOMÓW 2010 r.

NAGRODA REKTORÓW

Marcin Zawicki

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
za dyplom pt. „Hollow art”

NAGRODA MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Rafał Jeniec

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie
za dyplom pt. „Przedmioty transformacji”

NAGRODA MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Luiza Kolasa

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach
za dyplom pt. „Cokolwiek wiem, trwam w jej pamięci”



LAUREACI

NAJLEPSZYCH DYPLOMÓW 2011 r.

NAGRODA REKTORÓW

Emilia Wojszel

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
za dyplom pt. „Nie wiem dlaczego, ale nie lubię różu, ani fioletu w obrazie”

NAGRODA MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Monika Łukowska

Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu
za dyplom pt. „Chaos i porządek w sztuce Wschodu i Zachodu”

NAGRODA MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Marzena Rakoniewska

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach
za dyplom pt. „W prywatnych miejscach”

NAGRODA PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

Wojciech Sobczyk

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie
za dyplom pt. „Teatr Pamięci”



LAUREACI

NAJLEPSZYCH DYPLOMÓW 2012 r.

NAGRODA REKTORÓW

Katarzyna Kukuła

Akademia Sztuk Pięknych w w Krakowie
za dyplom pt. „Kraina mlekiem i miodem płynąca”

NAGRODA MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Mateusz Bykowski

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
za dyplom pt. „Dobranoc, do widzenia, cześć, giniemy”

NAGRODA MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Michał Hyjek

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie
za dyplom pt. „Pasaż małp”

NAGRODA PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

Katarzyna Szeluk

Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu
za dyplom pt. „Kicz jako sztuka emocjonalna”



LAUREACI

NAJLEPSZYCH DYPLOMÓW 2011 r.

NAGRODA REKTORÓW

Patrycja Sprada

Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi
za dyplom pt. „Krzesło – siedem określeń przedmiotu”

NAGRODA MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Daniel Cybulski

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
za dyplom pt. „Autoreferencja”

NAGRODA MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Agata Jankowiak

Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu
za dyplom pt. „Anatomia poruszania: Aleje / Wir / Trzęsawisko”

NAGRODA PREZYDENTA MIASTA GDAŃSKA

Łukasz Gierlak

Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu
za dyplom pt. „Agnozja twarzy”

Informacje o aktualnych wystawach i wernisażach na ASP w Gdańsku!

Otwarte warsztaty i wykłady!

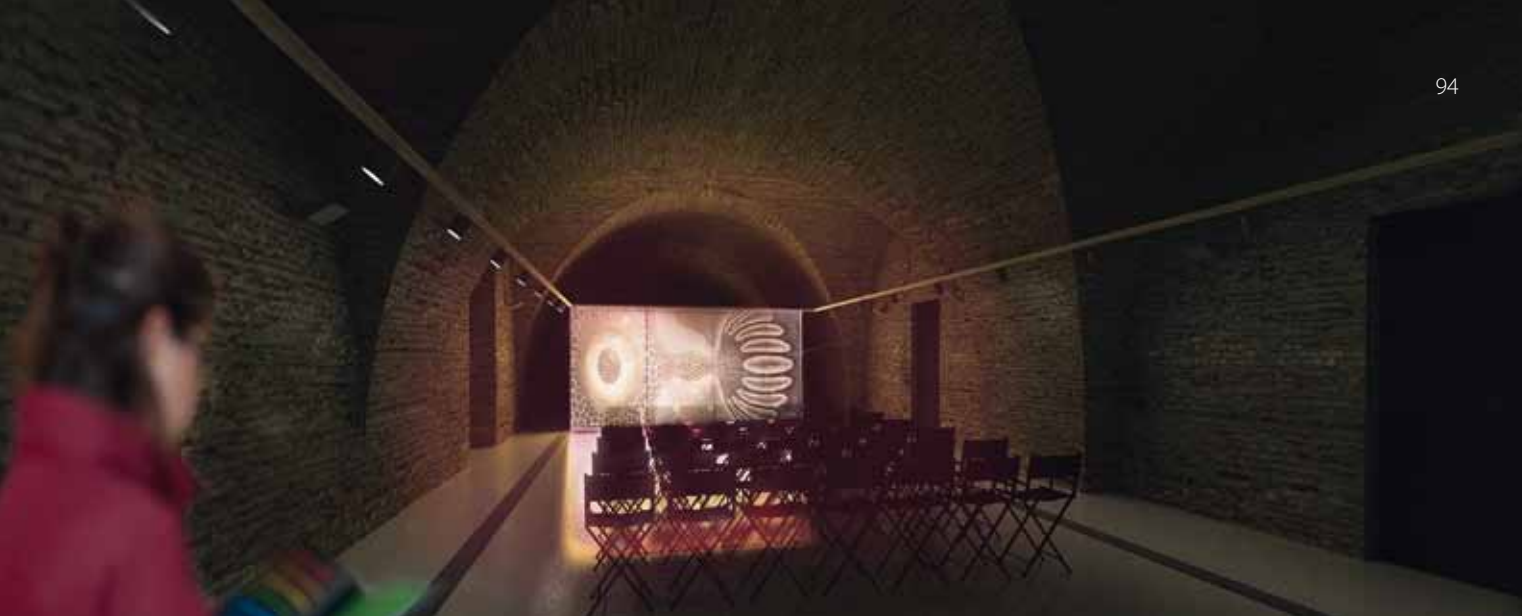
Relacje z ważnych wydarzeń artystycznych w Trójmieście!

Wszystko to i wiele więcej znajdziecie na:

<http://ekultura.asp.gda.pl/>



Chcesz otrzymywać na bieżąco informacje o wydarzeniach organizowanych na ASP w Gdańsku.
Zapisz się do naszego newslettera na stronie: www.asp.gda.pl



94



95

Zbrojownia Sztuki będzie dla ludzi

Czym jest Zbrojownia Sztuki?

Jest to projekt realizowany przez Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku w przestrzeni dawnego pasażu Wielkiej Zbrojowni. Zbrojownia Sztuki będzie miejscem gdzie edukacja, kultura i sztuka połączą się w jedną, przystępną całość, miejscem, do którego chętnie się chodzi.

Co to oznacza?

W Zbrojowni Sztuki będziemy uczyć sztuki w praktyce – i to nie tylko naszych studentów. Nasze warsztaty będą dostępne dla wszystkich zainteresowanych, zarówno tych mających doświadczenie, jak i dla zupełnych laików. Poza tym w Zbrojowni Sztuki będziemy prezentować wystawy, przygotowane we współpracy z instytucjami kultury oraz uczelniami artystycznymi z kraju i zagranicy. Będziemy również organizować otwarte wykłady, spotkania, koncerty kameralne... Z czasem w miejscu tym powstanie także kawiarnia, księgarnia oraz sklep z pracami i pamiątkami.

Kiedy powstanie Zbrojownia Sztuki?

Pierwszy etap remontu rozpoczynamy już w sierpniu i potrwa on do końca roku. Obejmie bazowe prace: wykonanie posadzek, renowację konserwatorską ścian i sklepień, stolarkę okienną, rozprowadzenie instalacji. W kolejnych etapach wyremontujemy także piwnice, dzięki czemu będziemy mogli udostępnić dodatkowe 1500 m² przestrzeni, nigdy dotąd nie wykorzystywanej.

Czy Zbrojownia Sztuki będzie otwarta z obu stron?

Po zakończonym remoncie parter Wielkiej Zbrojowni będzie otwierany z obu stron podczas dużych imprez przygotowujących latem oraz przy ważnych wydarzeniach w ciągu roku akademickiego.

Projekt Zbrojownia Sztuki to nowoczesna, atrakcyjna propozycja dla całej metropolii. Wierzimy, że ją Państwo polubią.

Więcej informacji na www.asp.gda.pl, zakładka ZBROJOWNIA SZTUKI

The Armoury of Arts will be accessible to the public

What is The Armoury of Arts (Zbrojownia Sztuki)?

A project launched by the Academy of Fine Arts in Gdańsk within the space of former arcades of the Great Armoury. The Armoury of Arts will be a space where education, culture and art merge in one accessible concept, a space willingly visited by the public.

What does that mean?

At the The Armoury of Arts we will teach art in practice, not only to our students. Our workshops will be available to everybody, both experienced and completely lay audience. The Armoury of Arts will also host exhibitions, organized in cooperation with cultural institutions and academies of fine arts from Poland and abroad. We will also organize open lectures, meetings, chamber concerts... In the future, a cafe, a bookshop and a shop selling works of art and souvenirs will be opened.

When will The Armoury of Arts be launched?

The first stage of renovation works starts in August 2013 and will last until the end of the year. It involves basis works: the floors, restoration and renovation of walls and roofs, windows and the placing of installations. The next stages involve the basements which will provide another 1500 m² of space which has never been used until now.

Will The Armoury of Arts be open from both sides – Targ Węglowy and ul. Tkacka?

When the renovation works are completed, it will be possible to open the ground floor of the The Armoury of Arts from both sides for large summer events and whenever important celebrations take place throughout the academic year.

The Armoury of Arts – an innovative, attractive proposal for the entire city. We are convinced you will like it.

For more information visit our website www.asp.gda.pl, ZBROJOWNIA SZTUKI bookmark

Patronat honorowy

Pani ANNA KOMOROWSKA
Małżonka Prezydenta RP

Mecenasi



MIECZYŚLAW STRUK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



Patroni medialni



Organizator:



AKADEMIA
SZTUK
PIĘKNYCH
W GDAŃSKU

Partner:



ISBN 978-83-62759-57-6